

Wicemiss z Suwałk

21-letnia Ewa Wasilewska z Suwałk została III wicemiss Polski.

Dziewczyna jest pierwszą mieszkanką Suwałk, której udało się zająć tak daleko w konkursie piękności.

- Kiedy się startuje w jakimś konkursie, to zawsze jest taka cicha nadzieja, że się uda - mówi.

Do walki o tytuł stanęły 23 kandydatki z całego kraju. Suwalczanka pojawiła się tam jako Miss Mazur 2006.

- Po zwycięstwie w etapie regionalnym, zdecydowałam się pójść za ciosem - opowiada Ewa Wasilewska.

- Staram się wykorzystywać każdą daną mi szansę - tłumaczy 21-lątka.

- Lepiej rozczarować się jakimś niepowodzeniem, niż żałować, że się w ogóle nie podjęło walki.

Niedawny sukces w finale poprzedziły dwa tygodnie ciężkiej pracy. Kandydatki do tytułu najpiękniejszej spędziły je na zgrupowaniu w Kłodawie Zdroju.

Suwalczanka nie ukrywa, że z biciem serca czekała, czy podczas wyczytywania zwycięzczyń padnie jej nazwisko. Podobnie jak cała jej rodzina. Na gali w Warszawie obecni byli tylko rodzice Ewy. Zaś pozostali krewni i znajomi gorąco kibicowali jej przed telewizorami.

Na co dzień Ewa Wasilewska jest studentką II roku gospodarki przestrzennej na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie. Właśnie zaczyna się dla niej gorący okres sesji egzaminacyjnej.

- Ostatnie dwa tygodnie nie było mnie na uczelni, więc mam trochę zaległości - mówi. - Ale od przyszłego poniedziałku ostro biorę się do pracy. Dobrze przynajmniej, że część przedmiotów udało mi się zaliczyć jeszcze przed wyjazdem. Liczy jednak na wyrozumiałość wykładowców.

Czy tytuł III wicemiss zmieni jej życie?

- Jeszcze nie wiem - odpowiada. - Na razie muszę zdać egzaminy.



